



Klub sympatyków zimowej kąpieli

Zdjęcia, które prezentujemy, nasz fotoreporter wykonał trzęsącymi się z zimna rękoma. W piątek, w Strzeszynie spotkałmy trójkę niecodziennych pływaków, którzy systematycznie raz w tygodniu, czasami nawet częściej — zająwszy zimowej kąpiel. Okazało się, iż są to nasi dobrzy znajomi: (od prawej) czołowy maratończyk, trener młodzieży pływackiej Olimpij — Tadeusz Mazur, trener sekcji pływackiej Lecha dr Andrzej Daszkiewicz oraz Jerzy Dzieciol — wiceprezes Wojewódzkiej Federacji Sportu.

Dokończenie na str. 6



Tuż przed zimową kąpielą trzech śmiółków: (od lewej) Jerzy Dzieciol, Andrzej Daszkiewicz i Tadeusz Mazur.

Fot. — H. Kamza



Jutro głosujemy po raz ostatni w plebiscycie, który wyłoni najlepszego piłkarza Wielkopolski 1974. Szczegóły na str. 6, gdzie dzisiaj publikujemy pełną kolumnę wiadomości sportowych.

Znów zwycięstwo Ireny Szewińskiej

Amerykańskie pismo „Track and Field World” uznało Irenę Szewińską najlepszą lekkoatletką roku 1974. Rekordzistka świata na 200 i 400 m uzyskała w ankiecie 157 pkt. Na 25 korespondentów tego pisma z 25 krajów, Szewińska na pierwszym miejscu umieszczono — 25. Drugie miejsce przypadło rekordziste świata w skoku wzwyż Rosemarie Witschas (NRD), która uzyskała 57 pkt. i 5 pierwszych miejsc. Trzecia lokata przypadła posiadaczce rekordu świata w rzucie oszczepem, Ruth Fuchs (także NRD — 42 pkt.). Fuchs dwukrotnie była umieszczona na pierwszym miejscu w ankiecie. (PAP)

Lekkoatletyka

Dobre wyniki w mistrzostwach okręgu juniorów

W hali nr 20 MTP w Poznaniu z udziałem około 100 zawodników rozegrano wczoraj lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu juniorów roczników 1958 i 1959. Zawody stały na dobrym poziomie. Niemal we wszystkich konkurencjach uzyskano wyniki lepsze od minimum na Mistrzostwa Polski, które odbędą się 25 bm. w Warszawie. A oto rezultaty dwóch pierwszych zawodniczek i zawodników w poszczególnych konkurencjach. Juniorski: 50 m (minimum 6,8) 1. Pawlak SZS AZS 6,4; 2. Kokońska Energetyk 6,6; 50 m ppł. (2,3) 1. Zarycz SZS AZS 7,7; 2. Adamska Juwenia Puszczykowo 9,3; wzniosł (160) 1. Skudławska Energetyk 150; 2. Janowska Energetyk 150; w dal (5,40) 1. Szklarek Warta 5,67; 2. Melczewska SZS AZS 5,26 (poza konkursem Langwińska SZS AZS 5,66).

Dokończenie na str. 6

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

Poznań, poniedziałek 13 stycznia 1975

Nr 10 (9594)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 Intego 1945

Order im. Jose Martiego dla E. Gierka

Trzeci dzień pobytu polskiego przywódcy na Kubie

W sobotę, w drugim dniu wizyty Edwarda Gierka na Kubie rozpoczęły się rozmowy plenarne polsko-kubańskie, którym przewodniczyli przywódcy obu narodów. W pierwszej części rozmów plenarnych, które przebiegły w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze, omawiano problemy dalszego rozwoju braterskiej współpracy obu partii i państw we wszystkich dziedzinach. Dyskutowano także o niektórych zagadnieniach aktualnej problematyki międzynarodowej.

W godzinach przedpołudniowych Edward Gierka złożył wieniec pod pomnikiem bohatera narodowego Kuby, Jose Martiego.

Wieczorem w Pałacu Rewolucji w Hawanie odbyła się uroczystość dekoracji Edwarda Gierka Orderem Narodowym im. Jose Martiego. Dekoracji dokonał prezydent Repu-

bliki Kuby, Osvaldo Dorticos. W uroczystości uczestniczyli: pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Kuby, premier Fidel Castro oraz członkowie najwyższych władz partyjnych i rządu Kuby, a ze strony polskiej — osoby towarzyszące Edwardowi Gierkowi.

W wygłoszonym z tej okazji przemówieniu prezydent Dorticos powiedział m. in.: „Order ten upamiętnia imię wielkiego przywódcy rewolucyjnego naszej ojczyzny, który był człowiekiem przewidującym i genialnie dalekowzrocznym, najbardziej postępowym myślicielem politycznym kontynentu amerykańskiego w XIX wieku, człowiekiem, który dał teoretyczną i strategiczną odpowiedź na miarę rewolucyjnych potrzeb swoich czasów.

Socjalistyczna Kuba, która dziś zwiedza, wywodzi się z jednego procesu rewolucyjnego na nowym etapie, który wiąże się z okresem, kiedy Jose Marti był jasno myślicielem teoretykiem i niezwykłym organizatorem.

Dlatego też, towarzyszu Gierka, wręczenie wam medali, na którym widnieje podobizna naszego wielkiego bohatera, nabiera rangi symbolu,

ponieważ wskrzesza chwilę rewołucyjnej wspólnoty wybitnych synów naszych narodów”.

Odpowiadając na te słowa I sekretarz KC PZPR powiedział m. in.: „Największym dziejowym zwycięstwem narodu kubańskiego, podobnie jak narodu polskiego, jest budowa i rozwój socjalistycznego państwa. Socjalistyczne państwo jest bowiem urzeczywistnieniem idei rewolucji, podstawową gwarancją ich realizacji i ochrony.

Największym wspólnym dziejowym zwycięstwem obu naszych i innych bratnich narodów jest światowy system socjalistyczny, który zespala nasze wysiłki w budowie nowego świata i którego główną siłą stanowi Związek Radziecki — najpotężniejsza ostoja sprawy socjalizmu, wolności narodów i pokoju.

Stały postęp tej naszej wspólnej, wielkiej i ogólnolu-

Dokończenie na str. 2

W 1975 r. produkcja wartości 270 mln. zł

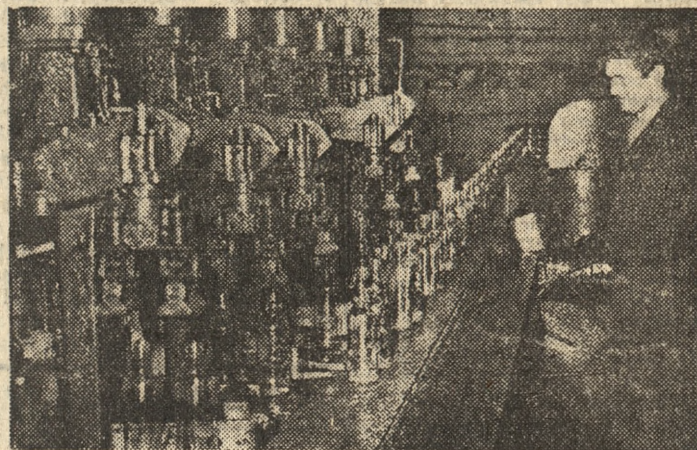
Pół wieku działalności Huty Szkła w Sierakowie

Huta Szkła „Warta” w Sierakowie ma 50 lat. Ruszyła w 1924 r., ale szczególnie dynamiczny etap w jej rozwoju przypada na powojenne 30-lecie.

W ub. sobotę odbyło się w Domu Kultury huty spotkanie, w którym udział wzięli sekretarz KW PZPR Alfred Kowalski. Najbardziej zasłużonym pracownikom hu-

ty wręczono wysokie odznaczenia.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: dyrektor naczelny — Zdzisław Olzacki, hutnik — Marian Ze-



Na zdjęciu: automatyczna linia do produkcji butelek. Fot. — E. Kitzmann

lachowski oraz Adam Wardega i emeryt, jeden z założycieli huty, dawny jej dyrektor — Władysław Lipert. Wręcono także 6 Złotych Krzyży Zasługi, 6 Srebrnych oraz 3 Brązowe, a także liczne odznaczenia resortowe i wojewódzkie. Kolejne wyróżnienie, tym razem dla całej załogi, to sztandar i Honorowa Odznaka „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”.

Rozwój „Warty” nie ograniczał się do inwestycji. Równocześnie powstawały nowe technologie, wzrastała wydajność pracy. To właśnie w Sierakowie po raz pierwszy wyprodukowano nowe butelki do mleka, o specjalnie utwardzonej powierzchni, lżejsze i wytrzymalsze od poprzednich.

Wyniki przyszły zgodnie z oczekiwaniami. W 1973 r. — I miejsce w Zjednoczeniu za rezultaty techniczno-ekonomiczne i pochwała od rządu PRL. W następnym 1974 r. obok produkcji wartości 250 mln zł pojawiają się opakowania za do datkowe 25 mln zł — głównie butelek do mleka i monopoliw. Plan na 1975 rok zakłada produkcję wartości 270 mln zł, mimo zaplanowanego na ten sam okres remontu maszyn i urządzeń. (—)

PAP

Udany przebieg eksperymentu w Kosmosie

Stacja „Salut-4” rozpoczęła pracę

Agencja TASS podała 11 bm., że w Związku Radzieckim wprowadzono na orbitę okołozemską statek kosmiczny „Sojuz-17”. Statkiem dowodził podpułkownik Aleksiej Gubarijew, zaś inżynierem pokładowym jest Georij Greczko. Po raz pierwszy udali się oni w Kosmos.

Jak informuje ta sama agencja w niedzielę nastąpiło połączenie pojazdu kosmicznego „Sojuz-17” z orbitalną stacją naukową „Salut-4”. Po przejeździe kosmonautów Aleksieja Gubariewa i Georija Greczki do pomieszczeń stacji, w przestrzeni kosmicznej zaczęła pracować pilotowana stacja naukowa „Salut-4”.

Podczas zbliżania się kierunku niepojawiającego się „Sojuz-17” odbywało się automatycznie za pomocą urządzeń pokładowych. Gdy oba obiekty znajdowały się w odległości 100 metrów, operacjami zbliżenia i łączenia kierowała załoga „Sojuz-17”.

Program prac załogi pilotowanej stacji naukowej „Salut-4” przewiduje: badanie procesów i zjawisk fizycznych w przestrzeni kosmicznej. — obserwację obiektów geologiczno-morfologicznych powierzchni Ziemi, zjawisk atmosferycznych w celu uzyskania danych dla gospodarki narodowej, badania medyczo-biologiczne, sprawdzanie udoskonalonej konstrukcji systemów pokładowych aparatury stacji.

Żałoga stacji orbitalnej „Salut-4” przystąpiła do realizowania wyznaczonego programu.

PAP

Nowy zbiornikowiec dla PZM

11 bm. w hamburskiej stoczni Howaldtswerke — Deutsche Werft został zwodowany dla PZM nowy zbiornikowiec gigant t/t „Gleiwitz II”, o nośności 135 tys. DTW. W tej samej stoczni powstał największy dotąd zbiornikowiec PZM „Kasproy Wierch”.

Minister Ohira w USA

Japoński minister finansów, M. Ohira, udał się do USA, gdzie przeprowadzi serię rozmów na tematy walutowe. Rozmowy te zapoczątkuje spotkanie przedstawicieli dziesięciu najbardziej uprzemysłowionych krajów świata zachodniego.

G. Whitlam w Leningradzie

Premier Australii G. Whitlam odwiedził w niedzielę do Leningradu, po zakończeniu wizyty w Ju gosławii, podczas której przeprowadził rozmowy z prezydentem T. i innymi przywódcami jugosłowiańskimi.

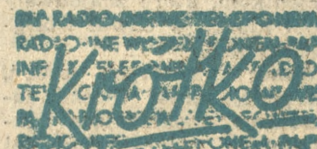
Cesarz Iranu opuścił Egipt

W niedzielę w południe zakończył oficjalną, czterodniową wizytę w Egipcie cesarz Iranu Mohammad Reza Pahlawi z małżonką. W toku rozmów przedyskutowano

zagadnienia międzynarodowe ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Demonstracje przeciwko EWG

Przedstawiciele holenderskich organizacji chłopskich demonstrowali w sobotę w Amsterdamie przeciwko EWG. Demonstranci domagali się podjęcia skutecznych środków w celu obrony interesów chłopów przed machinacjami monopolu.



Bezrobocie w Belgii i Holandii

Centralne biuro zatrudnienia opublikowało dane z których wynika, że w dniu 31 grudnia 1974 r. w Belgii było czterech milionów bezrobotnych. Ogłoszone w Hadze dane informują, że w początkach br. w Holandii 150 tys. osób pozostawało bez pracy.

Katastrofa kolejowa

W sobotę w brazylijskim stanie Parana doszło do tragicznego zde-

zienia dwóch pociągów: pasażerskiego i towarowego. W wyniku katastrofy 10 osób zginęło, a 40 zostało rannych.

Pożar na statku greckim

W pobliżu afrykańskiego portu Durban na Oceanie Indyjskim wybuchł pożar na zbiornikowcu greckim „Scapbay” o wyporności 12,527 ton. Z uwagi na gwałtownie rozszerzający się ogień, załoga zmuszona była opuścić statek.

Wyprowadź terytorium Danii?

Wśród mieszkańców niewielkiej wyspy duńskiej, Aeroe, położonej kilkadziesiąt kilometrów na południe od wyspy Flonia, zapanował niepokój. Wypść te zamieszkuje zaledwie 10.000 osób, lecz w miesiącach letnich odwiedza ją ponad 300.000 turystów. Do mieszkańców Aeroe dotarły z Kopenhagi wieści, że rząd duński pertraktuje z RFN w sprawie sprzedaży wyspy RFN. Mówi się o sumie 20 miliardów koron (3 mld dol.).

Wzrost przestępczości w Anglii

O 15 proc. zwiększyła się liczba przestępstw popełnionych w ciągu 10 miesięcy ubiegłego roku w Anglii i Walii w porównaniu z analogicznym okresem 1973 roku. Szczególnie wzrosła liczba kradzieży i przestępstw dokonanych przy użyciu siły.

Polskie obchody 30-lecia zwycięstwa nad faszyzmem

(Od własnego korespondenta z NRD)

W Ośrodku Informacji i Kultury PRL w Berlinie zaplanowane zostały polskie obchody 30-lecia zwycięstwa nad niemieckim faszyzmem.

Zgromadzeni na tej uroczystości przedstawiciele wszystkich naszych placówek wysłuchali interesujących wspomnień attache wojskowego Ambasady ZSRR w NRD gen. por. I. W. Wonogradowa, który był w czasie wojny jednym z dowódców oddziałów radzieckich wyzwalających ziemie polskie spod okupacji hitlerowskiej. Współuczestniczył on także w słynnym manewrze ocalającym Kraków i jego bezcenne dla historii i kultury polskiej zabudki.

Uratowani rybacy o katastrofie u wybrzeży Jutlandii

Dokończenie ze str. 1
cili uszkodzenia. Po pewnym czasie trawler, pchany wiatrem i potężną falą, uderzył w falochron. Gdy to się stało — cała załoga była na pokładzie. Bitny kolejnymi uderzeniami fal statek zaczął kłaskać się na bok. Rybacy leżeli na zalewanej falami i mazutem z przedziurawionego zbiornika burcie, wczepiając się rozpaczliwie w stalowe blachy i czekając na pomoc. Na nadzieję niemal natychmiast: nad „Brda” krążył ratowniczy helikopter, wezwany zapewne już w chwili, gdy statek utracił sterowność, i on też zaczął podejmować na swój pokład rozbitków. Pomocy próbowano udzielić także od strony falochronu — jednak znajdujący się tam ludzie bezskutecznie walczyli z wiatrem, falą i ciemnością mli.

Cała akcja trwała ok. półtorej godziny; w pewnej chwili potężna fala zmiażdżyła „Brda” 10 rybaków — których nie odnaleziono. Jeden z nich — mechanik — zdążył jeszcze wcześniej, gdy sytuacja stała się krytyczna, wypuścić parę z kotłowni; gdyby nie to — zalany wodą statek wyleciałby w powietrze.

Uratowanym udzielono natychmiast daleko idącej pomocy; podkreślają oni ofiarność i serdeczność Duńczyków, z których jeden odniósł podczas akcji ratowniczej obrażenia i trafił do szpitala razem z 6 Polakami.

Trwają poszukiwania ofiar katastrofy — 10 zaginionych rybaków z trawlera „Brda”. U północno-zachodnich wybrzeży Jutlandii 11 bm. nadal trwał sztorm, a siła wiatru wynosiła 6-7 stopni, co utrudniało akcje.

Rodziny zaginionych rybaków otoczone zostały przez armatorów wszechstronną pomocą i opieką. (PAP)

Miliard kWh z „Dolnej Odry”

12 bm. w godzinach rannych, powstający koło Gryfina w woj. szczecińskim Nadodrzański Kombinat Energetyczny „Dolna Odra”, dostarczył gospodarce narodowej miliardową kilowatogodzinę energii elektrycznej. Załoga „Dolnej Odry” znacznie wyprzedza czas w produkcji energii. Stało się to możliwe dzięki zwiększonemu wysiłkowi budowlanych oraz rzetelnej pracy załogi elektrowni.

Pracujące już urządzenia bloków I i II uruchomiono z dużym wyprzedzeniem w stosunku do planowanych terminów.

Wkrótce energetycy przejmą blok III; tu również dążyć się będzie do jak najszybszego osiągnięcia przez ten turbozespoł pełnej zdolności produkcyjnej.

Plany budowniczych na rok bieżący przewidują, iż w lipcu rozpocznie pracę blok czwarty, a w październiku — V. Po nadto w grudniu br. przewiduje się zsynchronizowanie z krajową siecią energetyczną bloku VI. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu lub mżawki. Temperatura maksymalna od 4 do 8 st. Wiatry umiarkowane, na północy dość silne i porywiste, zachodnie i południowo-zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski

2 STRONA

GLÓŚ — 13 I 1975

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Węgiel i energia z Bełchatowa i Lublina

Ostatnie postanowienia Biura Politycznego KC PZPR w sprawie rozpoczęcia eksploatacji nowych złóż węgla brunatnego — w rejonie Bełchatowa i kamiennego — w okolicach Lublina, traktować należy jako decyzję o znaczeniu historycznym dla rozwoju naszej gospodarki, a konkretnie jej bazy paliwowo-energetycznej. Ich wymowę porównać można ze znaczeniem powstałych w przeszłości takich ważnych obiektów jak np. Huta im. Lenina czy Kombinat Turoszowski.

Czym bowiem będzie zespół górniczo-energetyczny „Bełchatów”, złożony początkowo z wielkiej kopalni odkrywkowej węgla brunatnego i dwóch elektrowni?

Porównajmy: pracująca już od kilkunastu lat Kopalnia Węgla Brunatnego w Turoszowie daje ok. 20 mln ton rocznie tego paliwa, a miejscowa elektrownia dysponuje mocą 2000 MW i należy na daleko do grupy największych tego typu obiektów w Europie. W Bełchatowie wydobywać się będzie dwukrotnie więcej węgla brunatnego, a moc planowanych dwóch elektrowni wyniesie 5000 megawatów. Charakterystyczne one będą przy tym nowoczesnymi rozwiązaniami technicznymi.

W sytuacji kiedy nasza energetyka opiera się dotychczas w głównej mierze na węglu kamiennym i elektrownie skoncentrowane są, siłą rzeczy, w zasadzie w pobliżu miejsc jego wydobycia, „Bełchatów” — położony niemal w centrum Polski, bo w połowie drogi między Piotrkowem a Łodzią, spełniać będzie dwie charakterystyczne funkcje: po pierwsze — zwielokrotni pewność precyzyjnej pracy ca-

łego systemu energetycznego, właśnie poprzez swe centralne położenie; po drugie — z tych samych powodów skróci dystans budowy linii przesyłowych prądu do wielkich centrów przemysłowych.

A pierwszy prąd z nowych bełchatowskich elektrowni po płynąć ma już w 1980 r.

Wreszcie — jak każdy tego typu wielki obiekt przemysłowy — kombinat „Bełchatów” pełnić będzie poważne funkcje aktywizacji całej gospodarki, w ubogim pod tym względem obecnie rejonie. Warto bowiem podkreślić, że już teraz planuje się, iż na bazie zdejmowanego w kopalniach odkrywkowych nadkładu (ziemi) nastąpi rozwój przemysłu materiałów budowlanych. Okazało się bowiem, że są tam również możliwości eksploatacji piasków szklarskich, kruszywa, żwiru oraz produkcji cegły silikatowej, a także innych materiałów budowlanych — z płyt dymnych przyszłych elektrowni. Zalegający w nadkładzie też zostanie wykorzystany w rolnictwie i ogrodnictwie, pozwalając na znaczną poprawę jakości piaszczystych gleb tego rejonu.

Ale nie samym kombinacie bełchatowskim wielkie zamierzenia inwestycji energetycznych w tym rejonie nie kończą się. W dalszej perspektywie, po 1985 r., przewiduje się zagospodarowanie tamtejszych złóż węgla brunatnego również w rejonie pobliskiego Szczercowa i budowę następnej elektrowni o mocy ok. 2,5 tys. megawatów.

Zagospodarowanie zupełnie nowych złóż węgla kamiennego nie zdarza się w świecie zbyt często. Rozpoczęcie takich inwestycji musi być zatem poprzedzone nie tylko wieloletnim rozeznaniami i to nie tylko pracami geologiczno-wiertniczymi, które — jak wiadomo — mamy w Lubelskiem już za sobą. Chcąc zbudować w Łęcznej cały tzw. kompleks technologiczny kopalni, trzeba najpierw w jednym miejscu zgłębić szyby, wykonać określone ilości poziomych wyrobisk łączących te szyby, a dzięki temu dokładnie zbadać właściwości pokładów węgla i skał, ich ruchów, temperatury itp. I temu właśnie celowi służyć ma budowa — zaplanowana na dwa lata — kopalni pilotującej, która pierwszy węgiel powinna dostarczyć w latach 1980-81.

Pozwoli ona równocześnie na optymalne pod względem technicznym i technologicznym zaprogramowanie modelu wszystkich pozostałych kopalń zagłębia i wyposażenie ich w odpowiednie maszyny.

A mają to być kopalnie również godne przełomu XX i XXI wieku, zautomatyzowane, o wielkiej koncentracji i wydajności wydobycia i przetwórstwa węgla, o

racjonalnie zaprojektowanych obiektach nazimnych.

Ten cały kompleks kopalni ma w pierwszym etapie ich budowy przynieść wydobyć ok. 25 mln ton węgla rocznie.

Powstać może pytanie dlaczego, mając ogromne jeszcze niewykorzystane złoża węgla na Górnym Śląsku, podejmujemy węglowe inwestycje w Lubelskiem?

U podstaw decyzji dotyczących zagospodarowania nowego węglowego zagłębia w Lubelskiem leżała troska zarówno o zapewnienie Polsce przyszłości możliwie jak największych ilości „czarnego złota” dla potrzeb rozwijanej intensywnie gospodarki i jej handlu zagranicznego, jak też mądra myśl o harmonijnym i racjonalnym rozwoju poszczególnych regionów kraju.

BOŻYDAR SOSIEŃ

Trzeci dzień pobytu polskiego przywódcy na Kubie

Dokończenie ze str. 1

dziękij sprawy decyduje się na wielu polach, w walce wszystkich dążących doń sił. Jednakże znaczenie szczególne ma dynamiczny rozwój socjalistycznego i komunistycznego budownictwa w krajach naszego systemu oraz ich współdziałanie w realizacji leninowskiej polityki światowego pokójku.

Dynamicznemu rozwojowi obu naszych krajów, wszystkich krajów socjalistycznej wspólnoty sprzyja niezmierzony postęp, jaki w ścisłym współdziałaniu z konsekwentnie pokojową polityką Związku Radzieckiego osiągamy w utrwalaniu i pogłębianiu procesu międzynarodowego odprężenia. Szczególny wkład do tej doniosłej sprawy wnoszą swoją niestrudzoną działalnością przywódcy KPZR, nasz wspólny przyjaciel, tow. Leonid Breżniew. Rozwój procesu odprężenia, który pragniemy uczynić nieodwracalnym, stwarza korzystne warunki dla walki narodów o wolność, demokrację i socjalizm.

Następnie odbyło się wydanie przez Komitet Centralny Komunistycznej Partii Kuby i rząd rewolucyjny Kuby przyjęcie na cześć pierwszego sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka i jego małżonki. Ze strony gospodarzy w przyjęciu wzięli udział: pierwszy sekretarz KC KPK, Fidel Castro, członkowie Biura Polity-

Na łamach „New York Times’a”

Hortensja Allende o sytuacji w Chile

Wdowa po prezydencie Chile, Hortensja Bussi de Allende, zamieszkała w dzielnicy „New York Times” artykuł na temat sytuacji w Chile. Hortensja Allende pisze, że obecnie gdy junta wojskowa udostępniła kraj zagranicznym nopolom wzrost inflacji w ciągu pierwszego roku dyktatury wojskowej wyniósł 1.344 procent. Bezrobocie ogarnęło 10 procent ogółu zatrudnionych, trzykrotnie zmniejszyła się realna płaca ludzi pracy.

Z każdym dniem — podkreśla Hortensja Allende — wzrasta represja junty przeciwko postępowym odłamom narodu chilijskiego, w więzieniach i obozach koncentracyjnych w Chile zamkniętych jest ponad 20 tys. osób.

W artykule podkreśla się, że junta wojskowa w Chile jest coraz bardziej izolowana w świecie. Stwarza to podstawę szerokiego, antyfaszystowskiego frontu, który potrafi osiągnąć zwycięstwo nad faszystowską dyktaturą. (PAP)

cznego KC KPK — Osvaldo Dorticos, Guillermo Garcia, Armando Hart i Ramiro Valdes, członkowie Sekretariatu KC KPK — Carlos Rafael Rodriguez, Raul Garcia Pelaez i Blas Roca, wicepremierzy i ministrowie rządu rewolucyjnego — wśród nich minister spraw zagranicznych Raul Roa. Ze strony polskiej uczestniczyli osobistości towarzyszące Edwardowi Gierkowi.

Obecni byli szefowie przedstawieli dyplomatycznych akredytowani na Kubie. Wczoraj w trzecim dniu pobytu na Kubie, pierwszy sekretarz KC PZPR Edward Gierek wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się rano do wzorowego ośrodka hodowli zarodkowej w Valle de Picadura, w prowincji Hawana. Jest to jeden z najważniejszych ośrodków modernizacji kubańskiej hodowli bydła, w którym aklimatyzuje się do tutejszych warunków bydło rasy kanadyjskiej. Po zwiedzeniu ośrodka w Valle de Picadura, Edward Gierek i towarzyszące mu osobistości polskie, przybyli do miejscowości wycieczkowej Varadero na północnym wybrzeżu Kuby. (PAP)

Telefony DONOSZA

- Na drodze między Kępem a Mikorzymem zginął leżący na drodze pijany mężczyzna, na którego najechał autobus.
- Do szpitala w Gnieźnie przewieziono w ciężkim stanie 70-letniego Wiktora N., który został postrzaony na ul. Wrzesińskiej przez celnika. Przyczyną wypadku — niesprawny pojazd.
- Nieprawidłowa jazda Ignacego Ł. była w Wielichowie w pow. kościańskim przyczyną zderzenia się kierowanej przez niego „Wazzy” z motocyklem. Pasażerka motocykla Jadwiga C. odniosła obrażenia.
- W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Pile osadził się dźwig na stojącym w pobliżu pracowniku, na skutek czego doznał obrażeń nogi i przewieziony został do szpitala. (b)

„Koziołki”

I LOSOWANIE

5, 13, 25, 27, 40 dod. 17

II LOSOWANIE

19, 21, 37, 44, 48 dod. 8

Końcówka banderoli 474147

„Toto-Lotek”

I LOSOWANIE

4, 19, 24, 28, 32, 33 dod. 3

II LOSOWANIE

6, 13, 19, 21, 37, 44 dod. 10

Końcówka banderoli 247643

Uwłączające praktyki policji włoskiej

Skandal we Florencji

do ośrodka informacji nt sterylizacji i przerywania ciąży (CISA), działającego pod auspicjami włoskiej Partii Radykalnej. Sekretarz tej partii, Spadaccia, komentując czwartkową akcję policji podkreślił, że Partia Radykalna w całej rozciągłości popiera działalność CISA, dodając, że walka o legalizację zabiegu przerywania ciąży będzie kontynuowana. Spadaccia poinformował, że w ciągu 1974 r. z pomocy CISA skorzystało ponad 4 tys. kobiet.

„Unita” z 11 bm. podkreśla,

że czwartkowy incydent przy pomina o palące konieczności rewizji obecnego włoskiego ustawodawstwa w tej delikatnej kwestii, datujące się jeszcze z czasów faszystowskich. Obowiązujące wciąż przepisy, prawne traktują przerwanie ciąży jako przestępstwo, wychodząc z zasady „ochrony rasy”. Liczne organizacje kobiece we Florencji zapowiedziały już demonstracje protestacyjne przeciwko akcji policji jak również przeciwko decyzji zamknięcia kliniki. (PAP)

GLÓŚ WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rękopisów nie zamykamy nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiające prenumeratę w PUPIK RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Indeks nr 35029/35028 R.

Wystarczy raz zobaczyć poznański „Pomet” w obłokach brązowo-żółtawych dymów, w blasku wielkiej pochodni (płonący gaz nad odlewnią staliwa) — by orzec, że jest on zakładem uciążliwym dla pracowników i mieszkańców okolicznych osiedli. Dokładne badania potwierdzają ten wniosek wykazując, że produkcja zakładu powoduje zanieczyszczenia powietrza, wody i gleby. Komisja Ochrony Środowiska Rady Robotniczej Zakładów Metalurgicznych „Pomet”, która powstała tam w 1973 r., ma zatem wiele do zrobienia.

Stara się działać wszechstronnie. M. in. zabiega o to, by pozyskać dla swoich celów ruch racjonalizatorski. Efektowny przykład w tej dziedzinie stanowi praca członków komisji, inżynierów — Stanisława Joppa i Andrzeja Kucwiczy, dążących do zlikwidowania owej pochodni nad odlewnią staliwa.

Piec w tej odlewni — tzw. żeliwniak metalurgiczny — wytwarza gaz palny, który początkowo wykorzystywano do opalania określonych urządzeń (odzyskujących ciepło gazów odlotowych — tzw. rekuperatora). Zrezygnowano jednak z tego, bowiem dochodziło do eksplozji wywołanych zanieczyszczeniami gazu. Od tego czasu jest on spalany nad dachem hali i spaliny zanieczyszczają powietrze. Racjonalizatorzy zaprojektowali przetwornicę oczyszczalną usuwającą pyły i inne zanieczyszczenia z gazu i w rezultacie przystosowującą go do bezpiecznego opalania rekuperatora. Rozwiązanie to jest równoznaczne z

Udany start „Pometu”

Kiedy znikną obłoki trujących dymów?

likwidacją źródła zagrożenia dla środowiska naturalnego, a także z likwidacją marnotrawstwa energii. Pozwala bowiem rocznie zaoszczędzić około 1,5 mln złotych (tyle kosztuje teraz gaz sprowadzany specjalnie do opalania rekuperatora).

Podobnych projektów racjonalizatorskich jest w „Pomecie” sporo. Ten kierunek działania trudno wszakże uznać za podstawowy w pracy komisji. Powinna ona przede wszystkim oceniać w jakim stopniu zakłady zagrażają środowisku, badać dlaczego tak się dzieje, a następnie kierować do administracji właściwe wnioski i dbać o ich realizację. Jak tego rodzaju działania rozwija się w „Pomecie”?

Rozpoczęto działalność od przeglądów stanowisk roboczych uciążliwych dla środowiska oraz od zebrania danych na ten temat, opracowania przez zakładową służbę ochrony środowiska (dział Odlewniczego Zakładu Doświadczalnego) — informują przewodniczący komisji inż. Leon Pogonowski i sekretarz, inż. Rajmund Fiksiński. Analiza materiałów z tych dwóch źródeł pozwoliła określić przyczyny i rozmiary zagrożenia, a w konsekwencji — sformułować wnioski zarówno inwestycyj-

ne, jak i techniczno-organizacyjne (te przeważały). Wnioski — bez zmian — zostały uchwalone przez Konferencję Samorządu Robotniczego i z kolei przekazane kierownictwu zakładów do realizacji.

Jak widać do tego momentu wszystko przebiegało sprawnie. Należy przeto komisji wyrazić uznanie za dobry start. Jednakże jej wspomniane prace, chociaż nie proste i ważne, stanowiły tylko wstęp do likwidacji nieprawidłowości zagrażających środowisku naturalnemu. Doświadczenie życiowe uczy zresztą, że łatwiej określić środki zaradcze niż doprowadzić do ich realizacji. W tym miejscu większość czytelników będzie domniemywać, że znaczna część wniosków komisji nie została wykonana (i tak jest w rzeczy samej), a administracja „Pometu” lekceważy ochronę środowiska, co jednak mija się z prawdą. Nieco szczegółów na temat tej dziennej sytuacji.

Dyrekcja nie ustosunkowała się do wniosków komisji, inaczej mówiąc nie sprecyzowała, kiedy można oczekiwać ich wykonania, przy czym do stycznia 1975 roku część z nich (i to również wniosków organizacyjnych) pozostała na papierze. Druga strona medalu:

były i są poczynania administracji zbierane z niektórymi postulatami komisji. Np. w wydziale I (W-1) w miejsce pieców-żeliwników mocno kopczy — zainstalowano piece elektryczne łukowe, które znacznie mniej będą zagrażać środowisku po założeniu tzw. odpylacza teraz właśnie montowanego. Ponadto plan inwestycyjny „Pometu” na lata 1975—79, przewidujący około 100 mln zł na urządzenia służące ochronie środowiska naturalnego, także zawiera zadania zbierane z niektórymi postulatami komisji. Ta jednak nie wie czy jest to zbieg przy padkowy czy też wynik jej wnioskowania poprzedzonego żmudnymi pracami analitycznymi. Jeżeli nawet przyjmie się, że poczynania administracji zostały zainspirowane przez komisję, to jeszcze wyjaśnienia ze strony administracji wymaga kwestia wniosków nie realizowanych (zostały uznane za nierealne czy też będą wykonane po roku 1979?).

Taka sytuacja, którą chyba słusznie nazwalibyśmy dziwną, z pewnością demobilizuje ludzi społecznie działających na rzecz ochrony środowiska. Albo także od nich zależy doprowadzenie do ścisłego współdziałania w relacji: komisja — rada robotnicza — dyrekcja. Dwa pierwsze organy upoważnione są bowiem nie tylko do wysuwania postulatów ale również do systematycznego kontrolowania urzędowego ich realizacji.

Administracja która w „Pomecie” ma się czym pochwalić w ochronie środowiska, po winna bez ociągania zajmować stanowisko wobec wniosków komisji. Zbyt wielkie i zbyt trudne są zadania w omawianej tu dziedzinie, by można było sobie pozwolić na marnotrawstwo czasu i energii wynikające z nieskoordynowanych działań aktywów społecznych i administracji.

MICHAŁ ŁUCZAK

P.S. Przypomnijmy, że Centralna Rada Związków Zawodowych jedna z pierwszych central związkowych na świecie przystąpiła do przeciwdziałania niszczeniu naturalnego środowiska człowieka. Fakt ten w połączeniu z inicjatywami zarząd niektórymi zakładami przemysłowymi spowodował m. in. powstanie — przy radach robotniczych — komisji ochrony środowiska.

NA MAPIE ŚWIATA Złoty interes

Pierwsze dni wolnej sprzedaży złota w Stanach Zjednoczonych, nie spełniły oczekiwań ekspertów. Za interesowanie nim jest na razie mniej niż się spodziewano. Mimo zniesienia zakazu posiadania złotego kruszcu przez obywateli USA, obowiązuje od 41 lat zarówno w kraju jak i za granicą, uszczuplono dotychczas w znikomym stopniu 2 miliony uncji wystawionych na sprzedaż przez rząd amerykański. Spadła zarazem frekwencja (i ceny) na giełdach złota w państwach zachodnioeuropejskich, reagujących jak czuły barometr na kształtowanie się popytu i podaży w USA.

Czy oznacza to detronizację złota w międzynarodowym systemie monetarnym? Wyciąga nie tego rodzaju wniosku było by wróceniem z fusów. Mimo okresowych wahań cen, złoty metal jest nadal — w opinii większości — najbardziej ustabilizowanym towarem, a ci którzy stawiają na złoto jako zabezpieczenie przed inflacją, nie mają raczej powodów do narzekania.

Ponad połowa złota wydobywanego dzisiaj w świecie, pochodzi z Republiki Południowej Afryki. W minionym roku, z 42 kopalni RPA, afrykańscy górnicy wydobyli około 730 ton złota. Pogarszające się warunki eksploatacji (znacząca głębokość zalegania złóż) i wyzerpywanie się zasobów (od 1950 roku nie natrafiono na ślady nowych żył złota), sprawiają, iż wydobycie w RPA stale się zmniejsza. Jednakże jej zyski nie maleją. Wpływa na to sprzedaż złota nie tylko w postaci sztab, ale i złotych monet — „krugerrandów”, które jako waluta obiegowa podlegają niższemu opodatkowaniu i znajdują w wielu krajach zachodnich chętnych nabywców.

Spśród kilkunastu pozostałych producentów złota w świecie, największe wydobycie notuje ZSRR. Szacuje się, że w ubiegłym roku uzyskano tam ponad 370 ton złotego kruszcu. Kolejne miejsca zajmują: Kanada z 53 tonami, Stany Zjednoczone z 34 tonami i Ghana z 25 tonami. Natomiast największe rezerwy złota zgromadzone w USA, RFN, Francji i Związku Radzieckim. W sumie, światowe zapasy złota szacuje się obecnie na około 36 000 ton.

Większość tego złota pozostaje w skarbcach lub sejfach

banków. Stosunkowo niewielkie ilości używane są w obrocie międzynarodowym. Zapotrzebowanie przemysłu (elektronika, stomatologia, poligrafia), nie przekracza tysiąca ton rocznie. Transakcje złotem dokonywane przez inwestorów i spekulantów mają ograniczony wpływ na rozmieszczenie złotego kruszcu w świecie. Amerykański tygodnik „Newsweek” pisze: złoto będące przedmiotem handlu w Zurychu, nigdy w istocie nie opuszcza miasta; jest po prostu przenoszone z pomieszczenia do pomieszczenia w skarbcach bankowych, w miarę jak tytuł własności przechodzi z rąk do rąk.

Pytanie, ile dziś jest warte złoto, jest retoryczne. Jego ceny z pewnością nie odzwierciedla przewidywany kurs na giełdach, który w przededniu otwarcia wolnej sprzedaży w USA, osiągnął rekordowy poziom 190 dolarów za uncję. Jednakże zdaniem ekonomistów, także oficjalny kurs (42,22 dolara za uncję w USA) nie jest wykładnikiem rzeczywistej wartości złotego kruszcu.

Tak czy inaczej, w przeciwieństwie do wielu walut, złoto nie traci na znaczeniu (całkowicie 2 500 dolarów ułożonych w akcjach kopalni złota w roku 1970 — pisze „U.S. News and World Report” — jest obecnie warte ponad 7 000 dolarów plus dywidendy, natomiast każde 2 500 dolarów ułożonych w ulubionych przez posiadaczy złota sztabkach kilogramowych, jest obecnie warte blisko 9 000). A fascynacja nim ma swoje uzasadnienie. W dobie inflacji niweczącej oszczędności, której doświadcza większość państw kapitalistycznych oraz recesji gospodarczej, ludzie nadal uciekają do złota czerpiąc otuchę — pisze „Newsweek” — z jego „ponadczasowego uroku, jako wiecznej i ostatecznej miary bogactwa”.

Czy zatem spełnią się przepowiednie tych, którzy widzą w przyszłości złoto w roli wyczerpanego towaru, pozbawionego aureoli i mitu? Teoretycznie jest to oczywiście możliwe. Wszakże aby skończyć ze złotem, trzeba znaleźć jego substytut. A tego na razie nie wiad.

J. W.



W stolicy Kuby

Na zdjęciu: fragment śródmieścia Hawany — stolicy Kuby. Charakterystyczne są tutaj budowle w stylu hiszpańskim, ale w całej dwumilionowej Hawanie można spotkać różne style architektoniczne.

CAF — fot. Białecki

Byle nasz żywot spokojny...

Cukru, maki, tłuszczów w Polsce nie brakuje. Spróbujmy wobec tego rozwiązać proste równanie z jedną niewiadomą: dlaczego brakuje ciastek w poznańskim „Mercurium”?

Notuję przypuszczalne odpowiedzi:

1. bo ludzie wykupują;
2. bo brakuje ludzi (w pracowni cukierniczej — dla pomnożenia produkcji).

Tak, tego rodzaju objaśnienia niewiadome na pewno się nasuną... odpowiedziałym za to, że przed punktem (a raczej ciupką) sprzedaży wyrobów cukierniczych w hotelu „Mercurium” poznaniacy muszą stać w kolejce. Jeśli nie stoją — widomy to znak, że nie ma po co.

A może brakuje tu czegoś innego? Na przykład chęci — lub umiejętności — wyjścia naprzeciw potrzebom klientów? Utało się, że kupno ciastek w „Mercurium” trzeba „odstać”. Dotychczas to zaczęło także szybko wyrabiać się sobie dobrą markę pracowni w „Polonezie”. Nie chce kto — niech nie stoi i nie kupuje. Pracownia ma ograniczone możliwości, ograniczoną obsługę, w świetle przepisów wszystko się zgadza.

Tylko czy ustalenia te — jeśli brzmią tak właśnie — są życiowe? I czy nie za bardzo daje tu znać o sobie dewiza „byle nasz żywot spokojny...”? Czy rzeczywiście nie da się zrobić? Musi być tak, że albo kolejką, albo pustą półką? A może by jednak ruszyć konceptem? Co i jak — obmyśleć można tylko w za-

interesowanych (czy aby rzeczywiście zainteresowanych?) dyrekcjach. Nie wykluczam dopingu ze strony odpowiedniego dyrektora Urzędu Miasta. Chyba, że chcemy się kontentować europejską renomą poznańskich wyrobów cukierniczych zdobytych w rozmaitych konkursach — i organizacyjną indolencją w zakreśle ich sprzedaży.

Ten dział poznańskiej wsioleczonej gastronomii cierpi na odcieplenie nie od

PROSTO Z MOSTU

dziś: czy trzeba było czekać, aż na Grunwaldzie albo Winogradach prywatni wytwórcy pączków, lodów i ciastek obrosną w wille, wyręczając PPPG, lub jego poprzednika mającego o jedno „P” mniej w nazwie, w zapewnieniu mieszkańcom możliwości zakupu słodkich wyrobów? A w ogóle czy poznańskie władze handlowe nie przesadziły, akceptując działalność 39 prywatnych ciastkarni, gdy produkcja uspołecznionych pracowni cukierniczych jest zdolna — przy należytej organizacji — dobrze zaspokoić potrzeby ludności?

Brakuje natomiast bardzo w Poznaniu małych, przytulnych restauracyjek, barów, kawiarenek, jako że Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego nastawia się (i

słusznie) w pierwszej kolejności na masową działalność żywieniową. W stolicy Wielkopolski nie istnieje ani jeden prywatny zakład gastronomiczny, jeśli pominiemy bufety na trzech poznańskich rynkach. A dla że obszary miasta nadal stanowią gastronomiczną pustynię. W Warszawie wadzą najwyższym nie wadzi działalności 70 prywatnych gastronomów, a w Poznaniu jest tajemnicą poliszynela, że nie ma się jada w paru miejscach poza miastem, mniejsza o to gdzie, nie widzę powodu, by robić im reklamę.

Mówiąc prosto z mostu: nie tęsknię za ulicami ustatkami prywatnymi knajpami. Ale jeżeli ma ono być usiane prywatnymi ciastkarniami — to nie ma zgody. Zwłaszcza, że drugiego Bliklego jakoś pośród tych pracowni trudno się doszukać...

O polityce coraz lepszego zaspokajania potrzeb obywateli w omawianym zakresie nie wystarczy mówić; o to trzeba na co dzień dbać. A to oznacza konieczność kruszenia narostów strukturalnych, takich jak przejażdżenie indolencji, albo bierne przypatrywanie się rosnącemu społecznemu kosztowi tej indolencji. Mamy wówczas do czynienia z polityką akceptacji niewłaściwego stanu rzeczy. O tym odpowiedzialni za pracę handlu i gastronomii nie mogą zapominać, zwłaszcza iż mają ambicję sięgania po krajowe primaty.

TUTEJSZY

Maszyny uczące się mówić i słuchać

Zadziwiająco dawno powstały pierwsze egzemplarze mówiących maszyn. Ich konstrukcja nie opierała się oczywiście na układach elektronicznych, ale na rozmaitych iszczalkach, rogach, specjalnych miechach itp. Niektóre z owych maszyn mogły — i to nieźle — wygłosić nawet kilka prostych zdań, lecz na tym urywały się ich możliwości.

Od kilkudziesięciu lat człowiek otacza się rosnącą liczbą coraz mądrzejszych maszyn. Maszyny, a zwłaszcza komputery, nie tylko muszą reagować na coraz zawiśle polecenia, ale i odpowiadają na coraz trudniejsze pytania.

„CZŁOWIEK — KOMPUTER”

Problematyka elektronicznej analizy i syntezy mowy zajmuje się Samodzielna Pracownia Fonetyki Akustycznej Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN. Głównym celem programu badań w tej dziedzinie jest opracowanie podstaw teoretycznych i najważniejszych założeń koncepcyjnych, które pozwolą na zrealizowanie dwustronnej łączności „człowiek-komputer” przy pomocy głosu. Recz w tym, by do maksimum uprościć współpracę ludzi z maszynami matematycznymi, a w ślad za tym z wieloma innymi urządzeniami.

Jeśli więc chcemy od maszyn się dowiedzieć, ile jest dwa razy dwa, należy zapisać to pytanie w języku rozumianym przez maszynę, następnie przygotować specjalną taśmę lub kartę, z której maszyna potrafi przeczytać zadane jej pytanie. Odpowiedź również musi zostać wypisana w podobny sposób.

DLA KRYMINALISTYKI

Cel badań jest prosty, ale droga do niego trudna i skomplikowana. Mowa ludzka jest bowiem niezwykle złożonym procesem fi-

zycznym. Człowiek może się nim posługiwać niemal odruchowo, ale maszyna, która uczy się mówić, musi o dźwiękach mowy wiedzieć wszystko. Bada się więc, z jakich częstotliwości dźwięku składa się sygnał mowy, jakie jest znaczenie tych składowych, w jaki sposób można je wygodnie opisywać.

Ogromne trudności sprawia to, że każdy człowiek mówi trochę inaczej, nawet w obrębie tego samego języka. Fakt ten został zresztą wykorzystany do badań nad przydatnością analizy mowy — w kryminalistyce. Akustycy dowodzą, że można wyróżnić zbiór charakterystycznych cech mowy, które pozwolą na identyfikację mówiącego z taką samą pewnością, jak jego odciski palców.

„J. ĆWICZEN REHABILITACYJNYCH

W Samodzielnej Pracowni Fonetyki Akustycznej IPPT PAN konstruuje się przyrządy, które potrzebne są do badań nad analizą mowy ludzkiej, lub pozwalają na eksperymenty z „wytwarzaniem” mowy syntetycznej. Ich zastosowanie nie ogranicza się do prac nad bezpośrednim komunikowaniem się ludzi z maszynami i komputerami. Np. tonometr, automatycznie mierzący podstawową częstotliwość mowy, znalazł zastosowanie w pracowniach foniatrycznych Akademii Medycznych do ćwiczeń rehabilitacyjnych wymowy oraz do ścisłego opisu stanów chorobowych narządów mowy. Wykorzystują ten przyrząd także uniwersyteckie pracownie fonetyczne i językoznawcze — do badań naukowych oraz przy dydaktyce nauki języków obcych.

KRZYSZTOF FRĄCKOWIAK

STRONA

GŁOS — 13 I 1975

3

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — g. 19 — Występ gościnny Teatru Pantomimy z Wrocławia „Przyjeżdżam jutro”.

POLSKI — g. 19 Gościnne występy Teatru Miniatur Rajkina z Moskwy; pozostałe teatry nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŻ Ceramika: „Kiedy legendy umierają”; Noteć: „Potop” cz. II.

CZARNKÓW: nieczynne.

GNIEZNO Lech: „Nona”; Polonia: „Nie ma rósł bez ognia”.

GOSTYN: nieczynne.

JAROCIN: „Dajcie sensację na pierwszej stronie”.

KALISZ Oaza: „Pierwsza spójność na noc”; Stylowe: „Billy Jack”.

KĘPNO, KŁODAWA, KOŁO — nieczynne.

KONIN Centrum: „Szczęśliwego Nowego Roku”; Górnik: „Szary okrutnik”.

KOSCIAN, KROTOSZYN, KORN — nieczynne.

KRZYŻ: „Haiti — wyspa przeklęta”.

LESZNO: „Szantażysta”.

MIEDZYCHÓD: „Potop” cz. I.

NOWY TOMYŚL, OBORNICKI — nieczynne.

OSTRÓW Roma: „Y-17”; Środa: „Szaleństwo miłości” i „Krzyżacy”.

OSTRZESZÓW — nieczynne.

PILA Iskra: „Jeremiah Johnson”; Koral: „Kabaret”.

PLESZEW — nieczynne.

RAWICZ: „Był sobie glina”.

ROGOŹNO, RYCHTAŁ, SŁUPCA — nieczynne.

SREM Klubowe: nieczynne; Słonko: „Julka, Julia, Juleczka”.

ŚRODA: nieczynne.

SZAMOTUŁY: „Gniazdo”.

TRZCIANKA — nieczynne.

TUREK: „Porwanie”.

WAGROWIEC, WOLSZTYN — nieczynne.

WRZEŚNIA: „Potop” cz. I.

KONCERTY

W POZNANIU

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert Chóru Chłopińskiego i Męskiego PFP, dyrygent — Stefan Stuliński.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takty i minuty; 8.05 U przyjaźni; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Koncert na instrumentach; 9.05 Muzyka; 9.25 Pieśni i tańce ludowe różnych narodów; 10.08 Różne arie, różne głosy; 10.30 „Cudzoziemka” odc. 18; 10.40 Musical po polsku; 11.00 „Górniki” ekspres muzyczny; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Alfabet Polski — wydanie warszawskie; 11.30 Zielona Góra na muzycznej antenie; 12.25 Zielona Góra na muzycznej antenie; 12.40 Koncert zyczeń; 13.00 Mel. i tańce z Podlasia; 13.15 Alfabet Polski — wydanie warszawskie; 13.30 Kompozycje tryptyki; 14.00 Z cyklu: „Wiedza i śpiewa”; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Rytm i melodie Armenii; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Miniatury konc. symf.; 15.35 Nowości muzyki instrumentalnej; 16.10 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Rytm młodych; 17.00 Radiokurier; 17.20 Kompozycje R. Muz.; 17.40 W stylu ondu neueva; 18.00 Muz. i aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 19.45 Rytm, rynek, reklama; 20.00 Naukowcy — rolnikom; 20.15 Płytki; 21.00 „Uczni w anegdotce”; 21.15 Wiedeńskie echa muzyczne; 21.45 Gra „Mahavishnu Orchestra”; 22.15 Kącik wspomnień — Józef Reda; 22.30 Z płyt Charlie Rieka; 23.05 Korespondencja z zagranicą; 23.10 Muzyka na estradach świata.

WIADOMOŚCI: 0.02, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.

PROGRAM II: 7.10 Dla nauczycieli „Przed pierwszym dzwonkiem”; 7.35 Alfabet Polski — wydanie warszawskie; 7.45 Gra Mała Ork. Dęta pod dyr. H. Beimeika; 8.35 My 75 — audycja Studia Młodych; 8.45 Pieśni i tańce węgierskie w opr. artystycznym; 9.00 Dla kl. V i VI (wych. muzyczny); „Karol Szymanowski”; 9.25 Opolskie propozycje muzyczne; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10.00 „Pogromczyń” fragm. prozy Sarah Kirsch; 10.20 Konc. Chóru PR i TV we Wrocławiu; 10.40 Alfabet Polski — wydanie warszawskie; 11.00 Dla klas VII (jęz. polski) „Pan Tadeusz” montaż fragm. poematu A. Mickiewicza; 11.35 Postępowe, dom, nowoczesność — porady praktyczne dla kobiet; 11.45 Melodie śląskie; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13.00 Kształcenie i wychowywanie „Obraz świata i własnej osoby”; 13.20 Marcel Tournier: Pieśń Négres; 13.35 „Rodzinne opowieści” fragm. wspomnień L. Martynowa „Fruwa face fregaty”; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Japonia; 14.00 Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Alfabet Polski — wydanie warszawskie; 14.35 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 15.00 Program dla dziewcząt i chłopaków; 15.40 Folklor muzyczny Afryki; 16.00 Organizacja i zarządzanie; 17.20 „Antena Młodych”; 17.50 Radioexpress; 17.55 Pozn. konc. żyd. 18.40 Alfabet Polski — wydanie warszawskie; 19.00 Alfonso el Sabie — król Kastylji i Leonu; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Wiersze Lu-

Zlikwidować zagrożenie!

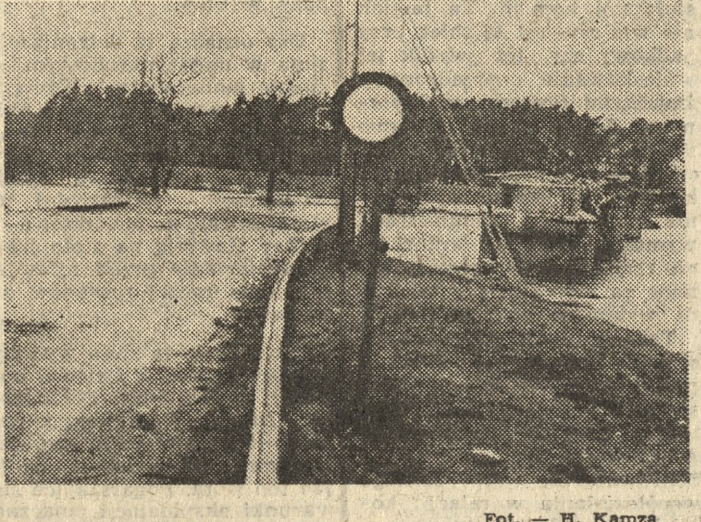
Władcy przetrzucający nad Wartą w rejonie Nowego Miasta jest nieporównanie lepszy od starego, wąskiego mostu. Stary zburzono. Mało kto go żałował, zwłaszcza, że był miejscem wielu ponurych tragedii drogowych. Pozostały dziś tylko szczątki starego mostu. Nadal jednak czyha tu niebezpieczeństwo.

Rozebrano most nad głównym nurtem Warty. Nietknięty pozostał wraz z jezdnią, fragment nad rozlewiskiem, od strony Nowego Miasta. Nieuważnego kierowcę może ta ślepa jezdnia zaprowadzić wprost do rzeki.

Stwierdzenie, iż most pozostawiono bez zabezpieczenia można obalić; przed wjazdem na pierwszą część mostu ustawiono bowiem znak informacyjny „ulica bez przejazdu”. Drugi znak „zakaz ruchu wszelkich pojazdów” usytuowany jest pięć metrów przed przepaścią do rzeki. Znaki te dezinformują, a w każdym razie nie dość jednoznacznie ostrzegają przed groźnym niebezpieczeństwem. No i są źle ustawione. Ślady ostrego hamowania, kończące się na 2 metry przed urwiskiem — jakie zauważyliśmy parę dni temu — być może świadczą o niedostępie tragedii, kiedy to jadący nocą „na pamięć”, kierowca zapomniawszy o nowym moście i w ostatniej chwili zauważył w świetle reflektorów filary i nurt Warty.

Trzeba tu co rychlej ustawić barierę tarasującą wjazd na dawny most do nikąd. Zabezpieczenie to powinno być wieczorem oświetlone.

Jak to dzisiaj wygląda, można zobaczyć na zdjęciu. (za)



Fot. — H. Kamza

Pawilon „Społem” WSS

Wszystko dla domu w Ostrzeszowie

Dzisiaj nastąpi w Ostrzeszowie otwarcie pawilonu handlowego, którego inwestorem i użytkownikiem jest „Społem” Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców. Jest to pierwszy „społemowski” pawilon zbudowany z elementów dostarczonych z

Niemieckiej Republiki Demokratycznej i największy z dotychczasowych. Powierzchnia użytkowa wynosi około 900 metrów kwadratowych.

W pawilonie, którego generalnym wykonawcą było Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Przemysłu Maszynowego „Budomasz” w Ostrzeszowie, zgromadzono towary niezbędne w każdym domu. Stąd też wywodzi się nazwa placówki „Wszystko dla domu”. Można więc tutaj kupić artykuły gospodarstwa domowego, sprzęt elektryczny, telewizory, artykuły dekoracyjne, meble itp.

W tym roku „Społem” WSS zamierza postawić trzy dalsze podobne handlowe pawilony do których elementy dostarczy Zakład Produkcji Usług Technicznych w Oświęcimiu. Na otwarciu dużych pawilonów mogą liczyć mieszkańcy Swarzędza, Środy i Jarocina. (am)

Wkrótce poprawa odbioru programu TV

Na zlecenie Przedsiębiorstwa Państwowego Stacje Radiowe i Telewizyjne w Poznaniu prowadzone są prace modernizacyjne Radiowo-Telewizyjnego Centrum Nadawczego w Jemiołowie (województwo zielonogórskie), którego zasięg obejmuje również zachodnią część Wielkopolski. Stąd też w powiatach: wolsztyńskim, nowotomyskim i międzychodzkiem występują obecnie pewne zakłócenia w odbiorze programu telewizyjnego emitowanego na 3 kanał. Wymiana systemów anten UKF, anteny telewizyjnej oraz instalacja rezerwowego nadajnika wydatnie poprawia techniczne parametry urządzeń nadawczych. Termin zakończenia wszystkich związanych z tym prac, w znacznej mierze uzależniony jest jednak od warunków atmosferycznych, gdyż montaż niektórych elementów odbywa się na wysokości 300 metrów. (płk)

dwika Grzeniewskiego; 19.40 Odtworzenie konc. symf. Ork. Radia Berlińskiego pod dyr. A. Wita; 21.55 Teatr PR Studio Współczesne „Nietutejsza”; 22.35 Dzieła Arnolda Schoenberga; 23.40 Jazz.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

UWAGA! UKF 69,74 MHz transmituje program II.

PROGRAM WŁASNY: 16.15 Program stereof.; 19.40 Ogólnop. program stereof.

PROGRAM III: 7.30 Zawsze w poniedziałek Jacek Fedorowicz; 7.40 Muzyka z zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Przyjaciele i wrogowie” — 8 odc. pow.; 9.10 Blues i rock Wojciecha Skowrońskiego; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 J. S. Bach Toccata c-moll; 10 Piosenki ze Splitu; 10.30 Mistrzowie improwizacji — Erroll Garner; 10.50 „Raj” 16 odc. pow.; 11 Wojciech Młynarski śpiewa piosenki J. Wasowskiego; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Mistrzowie improwizacji — Oscar Peterson; 12.25 Za kierownicą; 13 Dzień jak co dzień — magazyn; 15.10 Baśka w Nowym Jorku, czyli jazzmani i górale; 15.30 Kwadrans akademicki; 15.45 W roli głównej zespół O'Jays; 16.15 Pod dachami Paryża;

W 1975 roku

Poznański „Polmozbyt” ma sprzedać ponad 10 000 samochodów

Wszyscy byli, aktualni i przyszli nabywcy samochodów, motocykli i motorowerów. Znają doskonale poznańską ulicę Goryslawa. Tutaj bowiem mieści się siedziba Państwowego Przedsiębiorstwa „Polmozbyt”, monopolisty, jeżeli chodzi o rozprowadzanie dwóch i czterech kółek wśród społeczeństwa.

Nie od dziś wiadomo, że załoga „Polmozbytu” pracuje w trudnych warunkach. Na niewielkim terenie parkują dziesiątki, a czasami nawet setki samochodów przeznaczonych do sprzedaży. Ciasne są też pomieszczenia warsztatowe, w których dokonuje się przeglądów tzw. zerowych (w momencie kupna pojazdu). Trudności te sprawiają, iż trzeba dużego wysiłku, aby wykonać stojące przed „Polmozbytem” zadania. A są one niemałe.

W 1975 roku poznański „Polmozbyt” ma rozprowadzić 3 600 Syren, 2 700 Fiatów 126p, 3 300 Fiatów 125p oraz 1 440 samochodów pochodzących z importu. Będą to Skody, Wartburgi, Dacie, Zaoorocze, Trabanty, Ziguli i Wolgi. Do tego dochodzi jeszcze tzw. eksport wewnętrzny, w ramach którego sprzedawane są Fiaty 125p i 126p. W tym też roku sprzedanych zostanie 3 500 motocykli produkcji krajowej i 150 z importu oraz 4 530 motorowerów rodzimej konstrukcji, a także 1 000 importowanych.

Poza samymi pojazdami poznański „Polmozbyt” zajmuje się sprzedażą części zamiennych do Trabanta, Zastawy oraz Warszawy i pochodnych tego ostatniego pojazdu, a więc Żuka, Nysy i Tarpana. W tych trzech ostatnich bowiem samochodach zastosowane są części warszawskie.

Tak więc sprzedaż ponad 10 000 samochodów, nie licząc pojazdów jednośladowych i części, w warunkach panujących przy ul. Goryslawa nie jest sprawą łatwą. Nic więc dziwnego, że czasami dochodzi do spórów na linii klient — sprzedawca. Inna sprawa, że sytuacja uległa tu w ostatnich latach poprawie. Pewnym u-

ODPOWIADAMY

Andrzej W. Borek — Redakcja nasza takich informacji nie udziela. Jeżeli jest to pytanie z zakresu nauki w szkole, trzeba samemu znaleźć na nie odpowiedź. (4018)

Feliks P. Szubin — Radzimy zwrócić się do Spółdzielczego Zrzeszenia Budowy Domów Jednorodzinnych w Poznaniu, Ławica, ul. Świerczewskiego 230. (4018)

Józef R. Leszno — Kodeks rodzinny i opiekuńczy przewiduje trzy możliwości: kobieta może przyjąć nazwisko męża, może zachować swoje dotychczasowe lub dodać do niego nazwisko męża. Przy zawieraniu związku małżeńskiego musi złożyć jednak odpowiednie oświadczenie. (4010)

Z. Nowak, Chodzież — Norma powierzchni mieszkalnej, przysługującej jednej osobie, wynosi 7-10 m kw. Jeżeli lokal przydzielony jest osobie samotnej, powierzchnia nie może być mniejsza niż 10 m kw. (3969)

16.40 — Dla dzieci — Zwierzyniec (kolor); 17.30 — Echo stadionu; 17.55 — Impreza noworoczna dla dzieci — „Noworoczna Olimpiada”; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Szare na złote”; „Mam pomysły” (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Teatr Telewizji — Danuta Brzosko-Medryk i Wacław Florkowski; „Procesy”. Reż. — Wacław Florkowski; 21.30 — „Generał spełniający nadziei” (kolor); 22.05 — Gra „Old Timers” — program muzyczny; 22.25 — Teatr Ochoty — reportaż filmowy (kolor); 22.55 — Dziennik (kolor); 23.10 — Oferty.

PROGRAM II: 17.55 — Program Wicioru algijskiego; 18 — Algierskie kontakty — program filmowy; 18.20 — „Z Oranu do Trójmiasta” — reportaż filmowy; 18.40 — „Droga przez pustynię” — reportaż filmowy; 19 — „Algiers kraj gościnny” — reportaż filmowy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.15 — Powitanie telewizyjne; 20.20 — „Wojna młodych” — fab. film algijski; 21.15 — 24 godziny (kolor); 21.25 — „Świt potępionych” — dok. film algijski; 20.50 — NURT — Nauki polityczne; „Stadia rozwoju sił wytwórczych i stosunków produkcji w ustroju kapitalistycznym”; 18.30 — Dziennik (kolor);

16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Przyjaciele i wrogowie” 9 odc. pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Ludzie i budynki; 18 Muzykobranie; 18.30 Poetyka dla wszystkich; 18.45 Sto lat bel canta; 19 Pow. w wyd. dźwięk.; „Ziemia obiecana”; 19.35 Mus. pocz. ta UKF; 20 Portret sportowca; 20.15 Na fletni Pana gra George Zamfir; 20.25 Nie czytałeś to posłuchajcie; 20.45 60 minut na godzinę; 21.45 Opera tygodnia — Albert Lortzing „Klusownik”; 22.05 Śpiewa Nana Mouskouri; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje K. Królikiewicz; 23.05 Piosenki ze scenki; 23.20 „Księżycowe marzenia” przy muzyce; 23.50 Na dobranoc gra Kenny Barrell.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 12.45 — TTR — Historia, 1. 10: „Barok”; 13.25 — TTR — Matematyka, 1. 7: „Analityczna interpretacja rachunku wektorów w przestrzeni”; 15.50 — NURT — Nauki polityczne; „Stadia rozwoju sił wytwórczych i stosunków produkcji w ustroju kapitalistycznym”; 18.30 — Dziennik (kolor);

tu się kupuje

Co najmniej 2000 poznaniaków odwiedziło wczoraj GIEŁDĘ SAMOCHODOWĄ, na której wystawiono na sprzedaż ponad 150 samochodów. Tym razem dominowały „Fiaty” i „Syreny”.

„Fiat 125p”. Modele 1500 z roku 1974 w cenie 162—175 tysięcy złotych. „Młodsze” o trzy lata przeciętnie 50 tysięcy tańsze. Natomiast 1300, roczniki 1972—1974 od 112 do 127 tysięcy złotych.

„Syrena”. Samochody tej marki wyprodukowane w latach 60—47 tysięcy złotych. Natomiast dwie „Syreny” z ubiegłego roku oferowano za 78 tysięcy.

„Warszawa”. Najtańsza z 1959 roku za 25 tysięcy złotych, zaś najdroższa sprzed dwóch lat — 98 tysięcy.

„Moskwicz”. Z roku 1958 — 42 tysiące złotych, 1970 — 86, a 1972 — 123 tysiące złotych.

„Skoda”. Przeważały „Octavie” w cenie 40—50 tysięcy złotych — 1960 rok, natomiast 100 S z lat 70 od 108—120 tysięcy.

„Volkswagen” 1300. „Garbusy” nadal w cenie 190 tysięcy złotych żądał właściciel samochodu tej marki z roku 1973. „Starsze” o 9 lat już za 50 tysięcy.

Nadto można było kupić: „Citroena” (1967) za 54 tysiące zł. „Fiat 124” z zapasowym nowym silnikiem i skrzynią biegów (1972) za 140. „Opla Rekorda” (1960) za 42. „Humbera Super” (1966) za 55 i „DKW Junior” (1965) za 40 tysięcy złotych. Cena „Fiat 126p” (przebieg ponad 8000 kilometrów) — 96 tysięcy złotych.

INFORMACJA EXTRA. Najtańszym samochodem była „Skoda” z 1950 roku za 18 tysięcy złotych, zaś najdroższy targ prowadzono przy „Warszawie” z 1961 roku (33 tysiące złotych). Jej właściciel „opuszczył” tę cenę o 6 tysięcy. (pik)

★

Targowisko na RYNKU ŁAZARSKIM w Poznaniu świeciło w minioną sobotę pustkami, chociaż pogoda — jak na obecny deszczowy okres — była wyjątkowo dobra. Na straganach dominowały warzywa i owoce. Gatunki różne, ceny także. Na straganach „królowały” jabłka od 10 zł do 19 zł za kilogram. Piękne, czerwone „Jonathany” za 18,50 zł, a mniejsze — za 14,50 zł. Warzywa drogie; kilogram pietruszki — 30 zł, cebuli — 12 zł, peęczek włoszczyzny — 5 zł. Najtańsza — biała kapusta, 4 zł za kilogram.

Kwiatów mało, tylko na trzech straganach można było kupić mało rozwinięte goździki po 20 zł za sztukę oraz róże lub czerwone fiołki alpejskie w cenie 3 lub 4 zł za sztukę. Dodatek do kwiatów, asparagus 3 zł gałązka.

Większy ruch panował na „pchlim targu”. Czego tu nie ma? Śrubki, wagi, lampy, buty, biżuteria, koszuły, swetry. Obok starych ciuchów rozłożonych na murku, na stoiskach nie brak także nowych towarów krajowych i zagranicznych. Buty na grubej podeszwie za 660 zł, swetry z importu — 750 zł.

Na bazarze nie tylko się sprzedaje, ale także kupuje, np. stare monety, medale i kufle. Wśród staroci nie brak banknotu 500-rublowego z 1887 roku i polskiej monety z XVII wieku.

INFORMACJA EXTRA: „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego na „pchlim targu” można kupić za... 3,75 zł. Stare, broszurowe, bez roku wydania, ale przeczytać warto. (an)

tu się sprzedaje

Komunikat

OBWIESZCZENIE

Wydział Finansowy Urzędu Miasta Poznania przypomina, że zgodnie z przepisem § 44 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1968 r. (Dz. U. nr 46, poz. 337) — właściciele (współwłaściciele), posiadacze i użytkownicy nieruchomości, jak również ustanowieni przez władzę administracyjną zarządcy domów, obowiązani są sporządzać na przepisowych formularzach wykazy nieruchomości.

1) jeżeli chodzi o stanowiące własność (współwłasność) osób fizycznych grunty nie zabudowane i nie wydzielone oraz budynki nie wynajęte i nie wydzielone, a zajęte w całości przez właścicieli — raz na trzy lata, według stanu z dnia 31 grudnia roku poprzedzającego okres trzyletni. Ponieważ w roku bieżącym upłynął okres trzyletni wyżej wymienione osoby zobowiązane są do złożenia wykazu nieruchomości.

2) jeżeli chodzi o pozostałe nieruchomości — corocznie według stanu z dnia 31 grudnia roku ubiegłego.

Do złożenia wykazów nieruchomości obowiązane są również wszystkie osoby będące właścicielami (współwłaścicielami), posiadaczami, użytkownikami względnie administratorami nieruchomości położonych na terenach włączonych w roku 1973 do miasta Poznania.

Obowiązkiem złożenia wykazów nieruchomości podlegają również właściciele, względnie użytkownicy gruntów nie zabudowanych np.: parcel, ogrodów, placów przemysłowych i magazynowych.

Obowiązek sporządzenia wykazu nieruchomości dotyczy również nieruchomości zwolnionych z podatku od nieruchomości, w których jednak znajdują się lokale podlegające podatkowi od lokali.

Potrzebne druki należy odebrać we właściwych Wydziałach Finansowych Urzędów Dzielnicowych, a mianowicie:

Dzielnica Stare Miasto: — w gmachu Wydziału finansowego, ul. Libelta 16/20, II ptr. pok. 205,

Dzielnica Nowe Miasto: — ul. Zagórze 25, barak — pok. 52,

Dzielnica Grunwald: — ul. Matejki 50, II ptr. pok. 202,

Dzielnica Jeżyce: — ul. Słowackiego 22, I ptr. pok. 139,

Dzielnica Wilda: — ul. Czarnieckiego 9, I ptr. pok. 15.

Należy wypełnione wykazy nieruchomości składać we właściwych dla miejsca położenia nieruchomości Wydziałach Finansowych — w terminie do dnia 31 stycznia 1975 r.

Zwraca się uwagę na pouczenie znajdujące się na ostatniej stronie wykazu nieruchomości, a w szczególności na ostatni ustęp odnoszący się do osób posiadających psy.

Szczegółowych wyjaśnień w indywidualnych sprawach udziela właściwe terytorialnie wydziały finansowe urzędów dzielnicowych.

Niewykonanie obowiązków wynikających z wymienionych na wstępie rozporządzeń — podlega grzywnie do 25.000 zł, na podstawie art. 100 § 2 ustawy karnej skarbowej z dnia 26. 10. 1971 r. (Dz. U. nr 28, poz. 260).

667-K1

Tablice bhp. i p.-poż., znaki drogowe, szyldy, tablice informacyjne i ostrzegawcze, plany reklamowe, reklamy ścienne, wywieszki oraz wszelkie inne prace z zakresu malarstwa reklamowego, jak również w ramach usług dla ludności: tabliczki na drzwi, tablice nagrobkowe i tym podobne —

WYKONUJE

SPÓŁDZIELNIA PRACY „REKLAMODRUK”

Zakład Malarstwa Reklamowego, 61-803 Poznań, ulica Czerwonej Armii 11/15 — telefon 597-50.

8510-K1

Praca Nauka

Potrzebny czeladnik, absolwent ZSZ i uczeń, Zakład krawiecki, ul. Stowiańska 28. 49983g

Zaopiekuję się dzieckiem u siebie w domu, wiek 1,5-2,5 lat. Nowotka — Murna 3, od 17. 49986g

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49721gpr.

Sprzątnięcie do pracowni cukrowniczej potrzebna do bre wynagrodzenie. Zgłoszenia: ul. Czesława 14 m. 13, w godz. od 16-18. 146g

Kupno Sprzedaż

Kupię dawne przybory do palenia, papierosnicę, kubek i inne przedmioty srebrne, najchętniej emaliowane lub grawerowane, także tace metalowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49925g.

Kupię zegarek kieszonkowy, stary, firmowy Glashütte, także inne bardzo dobrej marki, może być uszkodzony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49926g.

Atrakcyjne dawne meble kupię, szafę, fotele, stół, serwanke, żardinierę. Oferty z opisem: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49927g.

Maszyny do pisania walizką kupię. Skrytka 1, 63-030 Kostrzyn Wilk. 1250p

Sprzedam sadzonki pomidorów szklarniowych Rebermaun. Odbiór styczeń, luty, cena 5 zł/szt. Zdzisław Berthold Smigiel — Mickiewicza 26 tel. 30. 1269p

Sprzedam snopowiazalkę cięgnikową W.C.3, stan dobry. Bryl, Chwałkowskiego, poczta Krobica. 1252p

Sprzedam piec c. o. Camino, 2,5 m². Tel. 423-72. 49960g

Aloes leczniczy do nabywania. Ul. Naramowicka 74. 49972g

Sprzedam tanio minikalculator sześciocyfrowy. Tel. 67-50-88, wieczorem. 49973g

Sprzedam stół okrągły — rozkładany, 4 krzesła, 102 cm szer. 115 cm, kredens kuchenny 165 cm, stół kuchenny 2 krzesła, pralkę. Adres: Zawady, ul. Wiercentego 9 m. 4. 49979g

Star 25, stan dobry pilnie sprzedam. Stanisław Talewski Kramarzyna pow. Bytów tel. Kramarzyna 28. 12p

Sprzedam kompletny nadwozia do Zuka A13, rocznik 74. Łabenda, Małachowo, tel. Dolski 11, po godz. 18. 1247p

Sprzedam Zuka w dobrym stanie. Czesław Michalski, Opalenica, ulica Leśna 30, tel. 407. 1248p

POZNAŃSKA FABRYKA MASZYN PAKUJĄCYCH

Poznań, ul. Smoluchowskiego nr 1/9

POSZUKUJE

OD 10 DO 15 POKOI

o łącznej powierzchni około 300 m² na cele biurowe — dla nowo organizującego się przedsiębiorstwa.

Z ofertami prosimy zgłaszać się w Dziale Usług — pokój 407.

8375-K1

Sprzedam ciągnik Ursus C-325 w dobrym stanie. Stanisław Antkowiak, Włotowo, pow. Środa Wilk. 49989g

Samochody

Sprzedam ciągnik Zetor 25 K bocian z częściami zamiennymi oraz samochód Wartburg 1962 r. produkcji w dobrym stanie. Władysław Biernacki Bogdanki 16 poczta Łęka Mała pow. Gostyń. 13p

Sprzedam Stara A 25 L, po remoncie. Sarmacka 5A m. 6. 217g

Sprzedam Nyse 501 Towos lub zamienię na Zuka. Telefon 428-16. 49845g

Skodę Octavię sprzedam. Głogów, al. Wolności 21 m. 69, tel. 30-05 po 18. 1249p

Sprzedam Fiata 126 p fabrycznie nowy. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49977g.

Sprzedam w dobrym stanie samochód Warszawa pick-up. Mosina, ul. Skrzynecka 1. 49897g

Lokale

Spokojna, pracująca, poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50197g

Dziennikarz poszukuje pokoju lub mieszkania od 1 lutego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 503g.

M-3 (18 i 11 m²), ul. Arceuszewskiego 29 — zamienie. Metraż obojętny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49902g.

Przyjmę na pokój 2 panie lub 2 panów. Ul. Boczkowska 17 (Grunwald). 49936g

Kupię spiesznie M-3 mały metraż, własnościowe — spółdzielcze, okolica Grunwald lub miasto (przy tramwaju), względnie mały domek jednorodzinny, pobliżniacy, 2 pokoje, kuchnia, z wygodami, ogródek. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 49932g.

Panie pracujące poszukują pokoju dwuosobowego na okres 1 roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49902g.

Wezmę w dzierżawę pokój z kuchnią na okres 7 lat. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 49929g.

Nieruchomości

Sprzedam dom wraz z działką o powierzchni 3.800 m² w Puszczykowie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49994g.

Sprzedam w Szamotułach dom dwurodzinny wyłączony (wolne 4 pokoje, kuchnia c.o. garaż, dom gospodarczy, ogród. Informacje Międzychód, telefon 683. 1271p

Sprzedam w Poznaniu 0,5 ha ziemi z prawem zabudowy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 49314g.

Sprzedam 1 ha gruntu ornego. Franciszek Frackowiak, Annapol k. Jarocina. 1254p

Zguby Różne

Znałazłem pieniądze. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 285g.

Dnia 4 I 1975 o godz. 17 został skradziony piesek pekińczyk 7-letni z białą łapką, suczka, który jest w toku leczenia (zastrzyki). Ostrzegam przed kupnem. Znalazcę wynagrodzę. Grudzień 38. 519g

Pekińczyk brązowy zaginął w środę, 8 stycznia, na Rycerskiej przy drogerii. Za odprowadzenie wynagrodzę. Grochowska 51A m. 14. 643g

Przepraszam Gabriele Króliczak, zam. w Poznaniu, Os. Oświecenia 48 m. 1 za to, że we wrześniu 1974 r. w miejscowości Kalwa, pow. Nowy Tomyśl obraziłam godność osobistą oskarżycielki, używając w stosunku do niej obraźliwego określenia. Pelagia Matczak, Poznań, ul. Myślnieńska 22 m. 1. 49984g

Świadków upadku i zlamania nogi na chodniku przy ulicy Libelta 1 w niedzielę 10 lutego ubr. o godz. 17, uprzejmie proszę o skontaktowanie się osobistie lub listownie. Przybyła, ul. Skibowa 1, 613-12 Poznań. 49937g

Matrymonialne

Studentka — pozna pana kończącego studia lub po studiach. Mile widziani oficerowie WP i MO. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49990g.

Kombinat Budowlano - Remontowy

Handlu i Usług „BUDREM”

w Poznaniu, ul. Sieroca 7

telefon 564-27, wewn. 4

WYNAJMIE NA CZAS OKREŚLONY POMIESZCZENIA

z przeznaczeniem na lokale biurowe, również wymagające remontu w dzielnicach Stare Miasto najchętniej w okolicy Starego Rynku.

Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem. 612-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” zatrudni

gońców na pół etatu.

Zgłoszenia w Sekcji Kadr — Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pok. 16. 5B

Poznańskie Zakłady Drobiarskie zatrudnią zaraz:

— KOBIECY I MEŻCZYZN do pracy w wydziałach produkcyjnych (jajczarskim i drobiarskim),

— ELEKTRYKA w wydziale jajczarskim,

— PALACZY centralnego ogrzewania.

Zgłoszenia: Dział Spraw Pracowniczych, Poznań, ul. Wykopy 214. 589-K1

PODAJEMY DO WIADOMOŚCI

aktualną nazwę, adres i numery telefonów biura zarządu i administracji n. Spółdzielni:

Wielkopolska Spółdzielnia Pracy

Rękodzielnia Artystycznego

w Poznaniu

Adres: 61-003 Poznań, ul. Chlebowa nr 26

Telefony: centrala 706-12 i 714-12

8433-K1

Poznańska Spółdzielnia Mleczarska zatrudni zaraz do pracy trzymianowej z terenu m. Poznania i powiatu poznańskiego.

— KOBIECY do produkcji,

— PALACZY kotłów wysokopiętnych,

— KIEROWCÓW wózków widłowych.

Zapewnia się dobre warunki socjalne.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 382, tel. 320-061. 8499-K1

Zakłady Aparatury Spawalniczej „ASPA” we Wrocławiu, ul. Jana Długosza 2/6 poszukują

— WYKONAWCÓW narzędzi specjalnych, przyrządów, wykończeni i form do przetwarzania tworzyw.

Roboty szacuje się na około 150-200 roboczogodzin.

Oferty prosimy składać pod adresem naszego zakładu z podaniem ilości oferowanych godzin. Telefon 25-26-51 wewn. 240. 84-K2

Dnia 10 stycznia 1975 r. zmarł nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN SKROK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 13 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Lubon 3, ul. Nowiny 15. 672g

Dnia 10 stycznia 1975 r. zmarł nagle, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 75, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek

JÓZEF SADOWSKI

emeryt HCP

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 13 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pograżona

żona z rodziną

Ul. Tokarska 3 m. 4. 686g

W dniu 9 stycznia 1975 r. zmarł nagle długoletni, ofiarny pracownik bankowy

STANISŁAW MICHAŁSKI

W Zmarłym żegnamy dobrego kolegę i cenionego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 stycznia 1975 r. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja, Rada Oddziałowa i pracownicy I Oddziału PKO w Poznaniu

693g

Dnia 10 stycznia 1975 roku zmarł nieoczekiwanie, w wieku 27 lat

ANDRZEJ KOLIŃSKI

starszy sekretarz

Prokuratury Powiatowej w Kępnie

W Zmarłym traci Prokuratura młodego, zdolnego i cenionego pracownika.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają

Kierownictwo, Rada Zakładowa i pracownicy

Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się 13 stycznia 1975 r. o godz. 13 w Kępnie. 669-K1

Dnia 10 stycznia 1975 r. zmarła po ciężkiej chorobie, śp.

MARIA WRONECKA

z domu Kozłowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

rodzina

681g

Dnia 10 stycznia 1975 r. zmarł nagle ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier, wujek, w wieku 69 lat

ZENON CZARNECKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

rodzina

Ul. Kilińskiego 12 m. 4. 663g

Dnia 10 stycznia 1975 r. przestało bić serce naszego najukochańszego ojca, teścia, dziadka i pradziadka

JANA NOCHELSKIEGO

ppor. rezerwy WP, powstańca wielkopolskiego, członka ruchu oporu, członka ZBoWiD, odznaczonego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

rodzina

688g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 9 stycznia br. zmarła długoletnia i ofiarna pracownica Wydziału Finansowego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu

TERESA SKÓRA

W Zmarłej żegnamy cenioną i drogą nam koleżankę oraz dobrego i życzliwego człowieka.

Rodzinie Zmarłej wyrazy najgłębszego współczucia składa

Kierownictwo Wydziału Finansowego Rada Oddziałowa, OOP, współpracownicy

Pogrzeb odbył się w niedzielę, dnia 12 bm. w Lusowie. 674g

† W dniu 11 stycznia 1975 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 80, śp.

ANTONINA FIMA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżeni

córki, zięćciowie, wnuki i prawnuki

Poznań, Warszawa.

† Dnia 11 stycznia 1975 roku zmarł w 70 roku życia, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

FRANCISZEK STAWICKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 bm. w Strzelnie, pow. Mogilno, o godz. 14.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Niemieckowo, Strzelno, Poznań, Nowawieś, Wronowy, Katowice, Osieczna, Ludomy.

W dniu 11 stycznia 1975 r. zmarł nagle, w wieku lat 66 śp.

EDWARD KURZAWSKI

mgr inż. architekt

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 13 bm. o godz. 12 na cmentarzu sołackim.

W głębokim żalu pograżona

rodzina

Al. Wielkopolska 29 m. 7. 687g

† Dnia 11 stycznia 1975 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia, przeżywszy lat 83

LEOKADIA ROSZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W żalu pograżona

rodzina

Ul. Dzierżyńskiego 136 m. 16. 667g

